

Jan Chańko

Łódź

Rekonstrukcje (inscenizacje) historyczne w życiu, działalności oraz dorobku naukowym i popularyzatorskim Profesor Jolanty A. Daszyńskiej

Summary

Historical reconstruction (staging) in life, activity, scientific and popularizing achievements of Professor Jolanta A. Daszyńska

The author presents and analyses achievements of Prof. J.A. Daszyńska on five levels: 1) Her own involvement and the activities of her entire family in the field of historical reconstruction; 2) Prof. J.A. Daszyńska as a member and head of the reconstruction group “Iron Eagle” and her participation in numerous reconstruction events, popularization of knowledge about historical reconstructions and reminder of Łódź Operation in 1914; 3) Activity in Polish Historical Society (President of the Łódź Branch), particularly the organization of the 19th General Congress of Polish Historians; 4) An overview of her acting roles in cinema and activity as historical consultant of films; 5) A review of her achievements in science and in popularization, summary of press and radio interviews.

Keywords: reconstructions, staging, reconstruction groups, 20th century, Polish Historical Society

Streszczenie

Autor przedstawia i analizuje osiągnięcia Prof. J.A. Daszyńskiej na pięciu poziomach: 1) Zaangażowanie Jej samej i całej Jej Rodziny w działalność na polu rekonstrukcji historycznej; 2) Prof. J.A. Daszyńska jako członek i szef grupy rekonstrukcyjnej „Żelazny Orzeł” i Jej

udział w licznych wydarzeniach rekonstrukcyjnych, popularyzacja wiedzy o rekonstrukcjach historycznych i przypomnianie o Operacji Łódzkiej z 1914 r.; 3) Działalność w Polskim Towarzystwie Historycznym (prezes Oddziału Łódzkiego), zwłaszcza organizacja seminarium podczas XIX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich; 4) Filmowe role aktorskie i konsultacja historyczna filmów; 5) Przegląd dorobku naukowego i popularyzatorskiego, streszczenie wywiadów prasowych i radiowych.

Słowa kluczowe: rekonstrukcje, inscenizacje, grupy rekonstrukcyjne, XX wiek, Polskie Towarzystwo Historyczne

Zakres tematu, który pozwoliłem sobie zaproponować i sformułować w tytule, jest dość obszerny, ale i zobowiązujący. Przede wszystkim jednak wymaga dokładniejszego wyjaśnienia. Objąć bowiem trzeba np. to, dlaczego nie wystarczy zatytułować go po prostu (i ewentualnie na dwa sposoby): *Profesor Jolanta A. Daszyńska a rekonstrukcje historyczne* czy *Rekonstrukcje historyczne a Profesor Jolanta A. Daszyńska*. Pomijam już to, że w obu przypadkach mamy do czynienia z pewnego rodzaju przeciwstawieniem, a tak naprawdę Pani Profesor jest „jakby” wewnątrz tego zjawiska. Trzeba też mocno podkreślić, że szeroko rozumiany zespół zagadnień związanych z rekonstrukcjami historycznymi zaznaczył się w kilku różnych sferach życia i działalności Prof. J. Daszyńskiej. Stanowi też, jak mi się wydaje, ważny, choć nie najważniejszy fragment Jej dorobku naukowego. W tym kilkudziesięcioletnim, a może jeszcze dłuższym związku z rekonstrukcjami historycznymi (i rekonstruktorami) pozwoliłem sobie, dość arbitralnie, wyróżnić następujące wątki:

1. Całkiem prywatne i osobiste związki: z mężem, dziećmi i otoczeniem materialnym, o którym to zagadnieniu nie mogę zbyt wiele powiedzieć, ale przedstawię to, czego się dowiedziałem i co widziałem na własne oczy.
2. Funkcjonowanie Pani Profesor w ramach Grupy/Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej (GRH) „Żelazny Orzeł” jako członkini, prezeski i aktywnego uczestnika rozlicznych inscenizacji historycznych, bycie popularyzatorem wiedzy o rekonstrukcjach historycznych i Operacji Łódzkiej z 1914 r., zwłaszcza – co istotnie w tym tekście – o jej upamiętnianiu.
3. Obszar działalności społecznej, naukowej i popularyzatorskiej w ramach Polskiego Towarzystwa Historycznego (Oddział Łódzki), zwłaszcza organizacja seminarium podczas XIX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich.
4. Związana z grupą rekonstrukcyjną „Żelazny Orzeł” działalność w sferze kinematografii: role aktorskie, konsultacja historyczna.

5. Publikacje oraz wywiady dotyczące problematyki rekonstrukcji historycznych: zarówno te naukowe, jak i popularyzatorskie.

W niektórych z tych wątków (3, 5) zaznaczył się mój osobisty udział, co ułatwia dostęp do materiałów, bo odnajduję je w moim komputerze. Trochę niezręcznie jest jednak pisać o wspólnych dokonaniach, nie wyolbrzymiać ich, ale i nie pomniejszać. Niejednokrotnie też poszczególne wątki łączą się ze sobą (zwłaszcza 1 i 4 oraz 2 i 3), ich rozdzielenie jest trudne, a Profesor J. Daszyńska może jednocześnie występować w roli żony, matki i członkini grupy rekonstrukcyjnej albo członkini Zarządu Głównego PTH, prezski Oddziału Łódzkiego i „szefowej” GRH „Żelazny Orzeł”.

Muszę też zaznaczyć, kończąc te wstępne uwagi, że niektóre z wymienionych zagadnień zmuszony będę charakteryzować skrótowo, ich wyliczenie i omówienie zajęłoby bowiem zbyt wiele miejsca. Ponadto część przedsięwzięć rekonstrukcyjnych zatarła się w pamięci uczestników, nie trafiła na strony internetowe albo jest na nich obecna jedynie w postaci nie zawsze datowanych fotografii. Najbardziej trwale okazują się, nie po raz pierwszy, teksty opublikowane w postaci artykułów prasowych i fragmentów różnych wydawnictw. Profesor J. Daszyńska była ich autorem, a także redaktorem od roku 2010.

A jak to się zaczęło? Zapytana bezpośrednio o to Prof. J. Daszyńska przypisuje początki swego zainteresowania rekonstrukcjami przykładowi ze strony męża i syna. To oni bowiem zainteresowali się jako pierwsi tym zagadnieniem i zaczęli gromadzić artefakty, głównie umundurowanie. Krzysztof i Andrzej brali też udział w pierwszych pokazach rekonstrukcyjnych i w tworzeniu się grupy „Żelazny Orzeł”. Te ich zainteresowania, w pierwszych latach nowego tysiąclecia, z ciekawością śledziła jako żona i matka, nie angażując się jednak nadmiernie. Na marginesie trzeba wspomnieć o pewnej niechęci do zjawiska rekonstrukcji i samych rekonstruktorów, jaka w środowisku pracowników Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego (UŁ) zdawała się w owych latach przeważać. W tej sytuacji priorytetem było ukończenie pracy habilitacyjnej¹, co dokonało się w 2004 r. Po kolokwium habilitacyjnym w 2005 r., będąc profesorem UŁ, miała już dużą swobodę w podejmowaniu działań naukowych i tych związanych z rekonstrukcjami.

Przejdźmy zatem dość płynnie do omówienia zagadnienia pierwszego. Jak wynika z wypowiedzi Prof. J. Daszyńskiej (tych z 2021 r.), bakcył zainteresowania rozwijał się przez lat kilka, niemal w ukryciu, pod wpływem działalności męża i syna. Sama wówczas też kilkakrotnie brała udział w inscenizacjach i pokazach².

¹ J.A. Daszyńska, *Stany wobec polityki rządu federalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki lat 1798–1830*, Łódź 2004.

² Przykładowo: Strońsko, 2003 r.

Po 2005 r. zdecydowała się uczestniczyć w nich z otwartą przyłbicą, także jako członek GRH „Żelazny Orzeł”. Co może zdumiewać, to to, że mąż Krzysztof początkowo nie przejawiał entuzjazmu, „raczej nie on zachęcał, nawet zniechęcał”³. W późniejszym czasie zmienił zdanie. Udział w rekonstrukcjach stał się rodzinnym hobby i częścią stylu życia:

[...] a gdy Aga [córka Agnieszka – J.Ch.] doszła do takiego wieku, że można było z nią jeździć na kilkudniowe wyjazdy, to wtedy jeździliśmy całą rodziną, bo po pierwsze nie trzeba było nikogo prosić o zostanie z dziećmi, po drugie byliśmy razem, więc wzmacniały się więzi rodzinne. W domu mieliśmy tematy do rozmów. No i potem udział w inscenizacji i omawianie wrażeń⁴.

W rekonstrukcjach brały udział domowe psy, a z czasem i pojazdy. Dom Państwa Daszyńskich i jego otoczenie wypełniały się akcesoriami rekonstrukcyjnymi – od detali umundurowania aż po zabytkowe ciężarówki i jeepy. Jedne i drugie odpowiadały lub były zbliżone (rasowo lub modelowo) do odtwarzanego okresu, czyli od schyłku XIX w. poprzez I i II wojny światowe. Poszczególni członkowie rodziny uzyskiwali z czasem coraz wyższe kompetencje w zakresie wiedzy o umundurowaniu, oporządzeniu, uzbrojeniu, taktyce. Dotyczyło to nie tylko sfery militarnej. Poza nią spierano się i uzgadniano rozwiązania odnośnie do strojów czy fryzur, tudzież zarostów (Krzysztof i Andrzej). I tak jest do dziś.

Jeśli chodzi o wątek udziału Pani Profesor w GRH „Żelazny Orzeł”, to tu konieczne jest skrócenie narracji ze względu na obfitość wydarzeń: rekonstrukcji, inscenizacji, eventów, lekcji otwartych i muzealnych, w których J.A. Daszyńska uczestniczyła. Są one omawiane na stronach internetowych w różnym zakresie szczegółowości. Czasami są to niemal wyłącznie zestawy fotografii lub krótkie wzmianki⁵. Różnorodna działalność grupy rekonstrukcyjnej (Grupa Rekonstrukcji Historycznej, Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej) „Żelazny Orzeł” nie jest jednak przedmiotem tego opracowania, zatem zostaną tu zasygnalizowane tylko te jej elementy, w których zaznaczyły się propozycje i udział Pani Profesor.

³ Odpowiedź mailowa Prof. J. Daszyńskiej na pytania Jana Chańki [dalej: J.Ch.] (14 VIII 2021), s. 1.

⁴ *Ibidem*, s. 3.

⁵ Przykładowo: „5 sierpnia [2012 r.] na polach przy zamku w Ilży odbył się VI Piknik Historyczny, tegoroczna edycja przeniosła nas w czasy I Wojny Światowej [...] W pikniku udział wzięły [...] Stowarzyszenie Rekonstruktorów Historycznych „Żelazny Orzeł” – Łódź, jedna z najstarszych grup rekonstrukcyjnych w Polsce”, https://www.ilza.com.pl/ilza,979,0,0,fronty_wielkiej_wojny_ju_za_nami (dostęp: 14 VII 2021).

Wielokrotnie podkreślała swą inicjatywę, by kobiety w szerszym zakresie uczestniczyły w działalności rekonstrukcyjnej. Sama zaczęła od roli sanitariuszki w epizodzie bitwy nad Bzurą⁶, występowała także jako sanitariuszka w inscenizacjach z I wojny światowej, zwłaszcza związanych z Operacją Łódzką. W formie pastiszowej nawiązywała do postaci Helgi z serialu *Allo Allo* (1982–1992)⁷. Wielokrotnie prezentowała się jako dama, przedstawicielka arystokracji lub burżuazji w odpowiednim stroju i fryzurze⁸. Z kolei w inscenizacji przybycia rosyjskiej pary cesarskiej do wód w roku 1901 (Skansen Rzeki Pilicy, 2012) wystąpiła jako cesarzowa Aleksandra Fiodorowna (Aleksandra Romanowa 1872–1918) u boku cara Mikołaja II (Krzysztofa Daszyńskiego). W grupie rekonstrukcyjnej uczestniczyły jej doktorantki i studentki.

Członkowie GRH „Żelazny Orzeł” przeprowadzili kilkadziesiąt lekcji w szkołach regionu, zwykle pod ogólnym tytułem „Żywe lekcje historii”. Dotyczyły głównie Operacji Łódzkiej z roku 1914. Łączyły one pogadankę z prezentacją multimedialną fotografii, fragmentów filmów i map, ale największe wrażenie wywierali rekonstruktorzy: w mundurach i z bronią. Profesor J.A. Daszyńska występowała często w podwójnej roli – prelegentki objaśniającej sytuację wojenną i przebieg np. Operacji Łódzkiej, i rekonstruktora w ubiorze „z epoki”. Relacja z lekcji historii w Rzgowie (2018) tak prezentuje prelegentkę: „Pani profesor, rzecz jasna, nie po żołniersku, lecz w pięknym stroju damy z tamtych lat. Cała oprawa sprawiła, że uczniowie poczuli się jakby »przeniesieni« do niegdysiejszych czasów”⁹.

Wspomnę jeszcze tylko dwa przykłady pozaszkolnych przedsięwzięć – tym razem z 2020 r. Dnia 27 lutego w miejskim Ośrodku Kultury w Koluśzkach odbyło się spotkanie *Kadrowanie historii* z prezentacją multimedialną i wykładem o przebiegu Operacji Łódzkiej uzupełnionym ciekawostkami. Relacja internetowa mówi o tym, że „poznaliśmy historię użytych pod Koluśzkami: pociągu pancernego,

⁶ Przykładowo: Strońsko, 2006 r., <https://www.konflikty.pl/aktualnosci/relacje/inscenizacja-strońsko-belen-2006/> (dostęp: 14 VII 2021).

⁷ „Helga była żołnierką ze służb pomocniczych niemieckich z II wojny. Postać pastiszowa, a ja zrobiłam jej pastisz”. Odpowiedź mailowa Prof. J. Daszyńskiej na pytania J.Ch. (22 IX 2021).

⁸ *Vide*: fot. 1. Liczne fotografie z J. Daszyńską w różnych sytuacjach związanych z udziałem w rekonstrukcjach zamieszczone są na stronie grupy, tu pod nazwą Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej „Żelazny Orzeł” 1914–1945, <https://www.facebook.com/srhzelaznyorzec/> (dostęp: 14 VII 2021).

⁹ Relacja z lekcji żywej historii w 2018 r., <https://rzgow.pl/aktualnosci-a78/mikolaj-nie-zapomnial-o-rozdzie-r1734#!> (dostęp: 31 VII 2022); M. Bogdańska, P. Nowacki, *Edukacyjna ofensywa Mrogi*, „Bitewnik Łódzki 1914” 2013, nr 6, s. 12 (relacja z lekcji otwartych we współpracy ze Stowarzyszeniem Na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Mroga” z Koluśzek w 2013 r.).

samochodów opancerzonych oraz lotnictwa¹⁰. Natomiast 30 września w Konstantynowskim Centrum Pomocy Rodzinie, w ramach projektu „Konstantynów Łódzki dla Niepodległej #wiktoria 1920”, oprócz demonstracji umundurowania i broni odbyły się prowadzone przez Prof. J. Daszyńską „warsztaty z rekonstrukcji”¹¹.

Zasługa podjęcia inicjatywy zainteresowania się zagadnieniami szeroko pojętych rekonstrukcji (inscenizacji) historycznych i innymi formami ukazywania przeszłości z udziałem rekonstruktorów w ramach PTH bezsprzecznie należy do Prof. J. Daszyńskiej. Jej zasługą było podniesienie na posiedzeniach Zarządu Głównego PTH i jego Prezydium problematyki związanej z szeroko rozumianymi rekonstrukcjami i inscenizacjami historycznymi, zachęcanie do obejmowania przez poszczególne oddziały PTH patronatu, opieki, współpracy z miejscowymi grupami rekonstrukcji historycznej. Jej zaangażowanie zostało docenione i poparte przez władze Towarzystwa, zwłaszcza kolejnych prezesów: Krzysztofa Mikulskiego i Jana Szymczaka. W ramach przygotowań do XIX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Szczecinie została przyjęta inicjatywa zorganizowania odrębnego sympozjum, tzw. wigilijnego, poświęconego problemom rekonstrukcji historycznej. Jego podtytuł: *Szanse i zagrożenia. Hobby, pasja, komercja?* miał wskazywać na dyskusyjny charakter zaproponowanych zagadnień. Wśród kilkunastu uczestników byli członkowie grup rekonstrukcyjnych (kilku w pełnym ułańskim umundurowaniu), historycy, uczniowie. W sieci pojawiły się pozytywne uwagi o blisko trzygodzinnej dyskusji, uzupełnionej pokazem pół tysiąca fotografii z różnych aspektów działań rekonstruktorów¹².

Niestety zarówno program sympozjum, jak i przygotowane na nie abstrakty (zagajenia dyskusji) zniknęły z sieci internetowej. W przypisie pozwałam sobie zatem przedstawić ten program¹³, w załączniku natomiast – pełne teksty abstraktów przygotowanych przez Panią Profesor (punkty 1–6).

¹⁰ *Kadrowanie historii w sali muzealnej*, <https://koluszki.pl/kadrowanie-historii-w-sali-muzealnej/> (dostęp: 21 IX 2021).

¹¹ W. Przybyło-Cieślik, „*Żywy obraz 1920*” – rekonstrukcja historyczna w KCPR, <https://sp1konstantynow.pl/index.php/o-szkole/programy-dydaktyczne-i-spoeczne/1339-zywy-obraz-1920-rekonstrukcja-historyczna-w-kcpr> (dostęp: 23 IX 2021).

¹² „Jeden ze słuchaczy sympozjum [...], który w wolnym czasie działa w takiej grupie przyznał, iż było to dla niego ciekawe doświadczenie: Teraz wiem jaka jest opinia historyków o rekonstrukcji i wiem, że współpraca z nimi może przynieść wspólne korzyści. U nas w grupie nie mamy prawdziwego historyka i nawet z takim nie współdziałamy, ale po tym sympozjum wiem, że warto”. A. Łysakowska-Trzoss, *XIX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Szczecinie – relacja*, <https://histmag.org/XIX-Powszechny-Zjazd-Historykow-Polskich-w-Szczecinie-relacja-10048> (dostęp: 23 VIII 2021).

¹³ J. Chańko, J. Daszyńska, D. Henczel, *Rekonstrukcja historyczna. Szanse i zagrożenia. Hobby, pasja, komercja?* (16 IX 2014).

Oddział Łódzki (OŁ) PTH pod prezesurą Prof. J. Daszyńskiej (od 9 czerwca 2009 r.) patronował licznym imprezom rekonstrukcyjnym i to nie tylko tym, w których uczestniczyła GRH „Żelazny Orzeł”. Należą do nich tzw. oprowadzania kontekstowe, np. po wystawie *Wielka Wojna i Łódź* w łódzkim Muzeum Sztuki przy ul. Ogrodowej (ms2) w 2019 r., prezentacje strojów i mundurów podczas kolejnych Nocy Muzeów w Muzeum Tradycji Niepodległościowych (od 2010 r.) i Muzeum Uniwersytetu Łódzkiego w pałacu Biedermanna (2009–2011), gdzie zaproponowano

nie tylko profesjonalne oprowadzenie po ekspozycji muzealnej i pomieszczeniach rezydencji, ale także dodatkowe atrakcje w postaci inscenizowanych przez studentów historii UŁ kostiumowych „scen rodzajowych” z życia burżuazji łódzkiej przełomu XIX i XX w. W kolejnych edycjach „Nocy Muzeów” [...] w inscenizacjach przypomniano stroje i zachowania typowe dla „świata elit i świata pracy” z lat dwudziestych i trzydziestych XX w. (2010 r.), i modę epoki socrealizmu (2011 r.)¹⁴.

1. Geneza rekonstrukcji historycznej.
2. Terminologia (nazewnictwo i „przeżywnictwo”) GRH – grup rekonstrukcji historycznej.
3. Specjalizacje chronologiczna i tematyczna (cywilne, wojskowe – militarne GRH).
4. Cele rekonstrukcji historycznej w optyce:
 - a) rekonstruktorów,
 - b) zamawiających,
 - c) oglądających (widzów),
 - d) mediów.
5. Kategorie/rodzaje rekonstrukcji:
 - a) inscenizacje historyczne,
 - b) widowiska,
 - c) pikniki rekonstrukcyjne,
 - d) prezentacje w muzeach (np. Noc Muzeów),
 - e) przedsięwzięcia edukacyjne: prezentacje i prelekcje w szkołach, lekcje tematyczne, spotkania z rekonstruktorami,
 - f) udział w filmach.
6. Czas i miejsce inscenizacji i widowisk historycznych a prawda historyczna.
7. Rekonstrukcje w Internecie: reklama, prezentacja osiągnięć.
8. Szanse i zagrożenia rekonstrukcji historycznych.
9. *A co na to historycy?* – propozycje historyków, z czego mogą skorzystać historycy, a z czego rekonstruktorzy, skąd się biorą animozje.
10. Perspektywy współpracy (rekonstruktorzy, historycy, antropolodzy kulturowi, dziennikarze, politycy) i perspektywy zjawiska (w realu i w Internecie).
11. Dydaktyka historii i rekonstrukcje historyczne.

¹⁴ K.P. Woźniak, *Miasto w nocy – noc w muzeum: między spontanicznością a tradycją. Rekonesans badawczy*, „Journal of Urban Ethnology” 2016, t. XIV, s. 123, <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/81117/edition/61707/content> (dostęp: 23 VII 2021).

Kończąc w 2018 r. kolejną, trzecią kadencję prezesa OŁ PTH, Prof. J. Daszyńska opublikowała w „Roczniku Łódzkim” artykuł pt. „*Walcząca*” Prezes. Rekonstrukcję historyczną określiła jako swoje trzecie „pole walki”, opisując to, jak znalazła się w grupie rekonstrukcyjnej i jakie w niej role odgrywała. Przede wszystkim jednak charakteryzowała wspomniane poczynania w ramach OŁ PTH, które przyczyniły się do wzrostu zainteresowania historyków rekonstrukcjami, a także upowszechnienia różnorodnych form pracy ze środowiskami regionalnymi, muzeami i szkołami¹⁵. Z kolei 15 marca 2016 r. Pani Profesor i piszący te słowa zaprezentowali w ramach plenarnych spotkań naukowych OŁ PTH odczyt z prezentacjami multimedialnymi i z udziałem rekonstruktorów pt. *O rekonstrukcji historycznej głosów kilka*. Umknęło to Jej pamięci, jako że impreza nie była pod patronatem Oddziału, lecz poniekąd „w jego wnętrzu”¹⁶.

Kolejny, czwarty już wątek działalności Prof. J. Daszyńskiej to związek z produkcjami kinematografii. Internetowa baza filmu polskiego FilmPolski.pl uwzględnia Ją w dwóch kategoriach: obsady aktorskiej i konsultacji (historycznej i scenariuszowej). W obsadzie aktorskiej pojawiła się w 2009 r. na planie filmu *Nekropolis. Łódzkie trójprzymierze cieni* jako baronowa Paulina Heinzel – żona wielkiego potentata łódzkiego przemysłu włókienniczego. Wystąpiła w towarzystwie swego męża, który wcielił się w barona Juliusza Józefa Heinzla. Profesor J. Daszyńska uściśliła: „Państwo baronostwo poruszali się powozem, wysiadali, szli złożyć kwiaty do kaplicy, wychodzili. Rozmawiali ze sobą, aby wyglądało to naturalnie, ale ich słowa nie były nagrywane. Chodziło tylko o urealnienie sytuacji”¹⁷.

W 2017 r. wystąpiła, wraz z mężem i synem, w filmie *101*. Na stronie Filmweb.pl scharakteryzowano go gatunkowo jako film dokumentalny – fabularyzowany, treściowo zaś określono jako „manifest antywojenny próbujący znaleźć analogie procesów geopolitycznych i historycznych pomiędzy czasami współczesnymi a sytuacją na froncie wschodnim I Wojny Światowej w 1914 roku”¹⁸. Film ten był

¹⁵ J.A. Daszyńska, „*Walcząca*” Prezes, „Rocznik Łódzki” 2017, t. LXVI, s. 93–110. Problematyki rekonstrukcji historycznych dotyczą fragmenty na s. 94–97 i 99–103.

¹⁶ *Kronika 2016*, http://pthlodz.uni.lodz.pl/poziom2/prawa_archiwum13.html (dostęp: 18 IX 2021).

¹⁷ Reżyseria Andrzej B. Czulda (54 min.). Obecnie w serwisie YouTube można zobaczyć tylko niespełna dwuminutowy początek filmu. Za to strona FilmPolski.pl zawiera ogólną informację o „bohaterze” – Starym Cmentarzu w Łodzi przy ul. Ogrodowej, i o obsadzie aktorskiej, w której zaznaczono jeszcze udział innych rekonstruktorów. „Jako członkowie »Żelaznego Orła« grała Aga, Andrzej i sporo ludzi z grupy”. Odpowiedź mailowa J. Daszyńskiej na pytania J.Ch. (14 VIII 2021), s. 2. *Vide* fot. 3.

¹⁸ Reżyseria i scenariusz Paweł Siedlik, Josef Roman Luszpinski (84 min.). Krótka, lecz zaszczytna jest podana na tej stronie lista nagród z 2018 r.: na Film Fest International w Londynie kompozytor Andrzej Krauze otrzymał nagrodę za najlepszą muzykę, a film

oparty częściowo na materiale zdjęciowym wcześniejszej produkcji – kręconego w latach 2011 i 2012 filmu *1914. Zanim opadły liście*¹⁹.

Profesor J. Daszyńska była także konsultantem historycznym wspomnianego filmu (2012) i jego późniejszej wersji, czyli *101*. Nie można tu mieć wątpliwości, że o Jej wyborze decydowała kompetencja z zakresu poruszanej problematyki – już wówczas ukazały się pod redakcją Pani Profesor pierwsze książki z serii poświęconej Operacji Łódzkiej i Łodzi podczas Wielkiej Wojny (2011, 2012). Nie bez znaczenia było też zaangażowanie osobiste i GRH „Żelazny Orzeł” w projekty filmowe. Także te czynniki musiały mieć wpływ na powierzenie Jej zadania konsultacji historycznej i scenariuszowej filmu *Tory* (2018)²⁰, zwłaszcza że i w nim wykorzystano sekwencje z filmu *1914. Zanim opadły liście*. Natomiast nowym wyzwaniem była konsultacja historyczna (wraz z Marcinem Szymańskim) filmu fabularnego *I'll find You* z 2019 r. Jego akcja dzieje się w Łodzi i Krakowie w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej²¹.

za najlepszą ścieżkę dźwiękową. Obraz został również doceniony poza Europą, uzyskując nagrodę Filmmaker Of Peace na Bali (International Film Festival), <https://www.filmweb.pl/film/101-2017-819693> (dostęp: 15 VIII 2021).

¹⁹ Relacja jednego z rekonstruktorów: „1 października 2011 pod Koluszkami w województwie łódzkim, nasza GRH 14PSS z Przasnysza wraz z GRH Żelazny Orzeł, brały udział w kręceniu filmu dokumentalnego o Bitwie Łódzkiej z 1914 roku. Film kręcono w ramach projektu »Operacja Łódzka 1914 roku – Ocalić od zapomnienia« prowadzonego przez Stowarzyszenie Mroga z Koluszek”, <https://dobroni.pl/arttykul/na-planie-filmu-operacja/568396> (dostęp: 22 VII 2021). Zwiastun filmu i zdjęcia z planu filmowego na płycie DVD były załącznikiem do książki *Łódź w czasie Wielkiej Wojny* pod red. J.A. Daszyńskiej. W zwiastunie można wśród niemieckich żołnierzy (chyba) zobaczyć Andrzeja Daszyńskiego. Sam film w całości jest niedostępny. Serwis YouTube pokazuje trailer znacznie krótszy niż ten zamieszczony na płycie, ale w bardzo dobrej jakości. Duże wrażenie wywołuje podniosła muzyka Andrzeja Krauzego.

²⁰ Reżyseria P. Siedlik. Film fabularny, krótkometrażowy. Klasyfikowany też jako widowisko telewizyjne, etiuda fabularna (16 min.). Był efektem egzaminu filmowego studentów I roku Wydziału Aktorskiego Łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej. „Za oknami pociągu, którym jadą młodzi ludzie w kostiumach z epoki, szaleje wojna. Dramatyczne sceny, które rozgrywają się na zewnątrz jadącego pociągu są pretekstem do filozoficznych rozważań na temat życia i śmierci ujętych w poetycką formę”, <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=1250659> (dostęp: 15 VIII 2021).

²¹ Tytuł polski *Znajdę Cię*. Reżyseria Martha Coolidge. Scenariusz Bożenna Intrator i David S. Ward. Dramat produkcji USA. Premiera światowa odbyła się 5 VII 2019 r. „Historia Rachel Rubin i Roberta Pułaskiego oraz łączącego ich wielkiego, romantycznego uczucia. Gdy ich poznajemy, uczą się w szkole muzycznej i marzą o występach w Carnegie Hall w Nowym Jorku. Wszystko obraca w niwecz wojna”, <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=1239035> (dostęp: 15 VIII 2021).

Przechodząc do wątku ostatniego, należy zaznaczyć, że dorobek piśmienniczy Prof. J. Daszyńskiej związany z rekonstrukcjami historycznymi zawiera się w kilku następujących pozycjach. Są wśród nich teksty poświęcone wyłącznie temu zagadnieniu²², a także takie, które w większym lub mniejszym stopniu odnoszą się do problematyki rekonstrukcji historycznych, ale na plan pierwszy wysuwają inne kwestie. Mam tu na myśli przede wszystkim redagowane przez Prof. J. Daszyńską prace związane z regionem łódzkim podczas I wojny światowej²³, a także kilka innych pozycji: wywiady, autobiograficzną charakterystykę działalności jako Prezesa OŁ PTH i fragmenty referatu na XII Toruńskich Spotkaniach Dydaktycznych²⁴.

Pierwsze dwa teksty w pełni poświęcone rekonstrukcjom (inscenizacjom) historycznym ukazały się w piśmie „W Centrum” wydawanym przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Artykuł z 2010 r. był zatytułowany *Rekonstrukcja historyczna a poznawanie historii* a zilustrowany fotografią rekonstrukcji i Autorki. Profesor J. Daszyńska wyszła od genezy rekonstrukcji historycznych w Polsce i jej „rycerskich” początków. Następnie określiła, co może być ich przedmiotem (nie tylko potyczki i bitwy), jakie warunki winien wypełniać scenariusz, jakie efekty specjalne. Za cel rekonstrukcji uznała to, „żeby w trójwymiarze [...] przedstawić to, co wydarzyło się dawniej” oraz żeby nie zaginęła pamięć o ludziach i wydarzeniach. Przedstawiła argumenty zwolenników i przeciwników

²² Są to w kolejności chronologicznej: J.A. Daszyńska, *Rekonstrukcja historyczna a poznawanie historii*, „W Centrum” 2010, nr 11, s. 3–4; eadem, *Inszenizacje historyczne przypominające wydarzenia II wojny światowej – kilka refleksji*, *ibidem* 2012, nr 20, s. 11–13; eadem, *Rekonstrukcja historyczna. Kilka refleksji nad nowym zjawiskiem kulturowym w Polsce*, „Wiadomości Historyczne” 2013, nr 6, s. 11–14; eadem, *Kilka refleksji nad inscenizacjami historycznym przypominającymi wydarzenia II wojny światowej*, *ibidem* 2014, nr 2, s. 34–37; J. Chańko, eadem, *Rekonstrukcja historyczna: hobby, pasja, komercja?*, *ibidem* 2015, nr 6, s. 4–13; eorundem, *Rekonstrukcja historyczna wydarzeń pierwszej wojny światowej. Refleksje naukowo-dydaktyczne*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2015, t. XXXIV(III), s. 101–116; eadem, *Rekonstrukcje historyczne z perspektywy rekonstruktora*, „Wiadomości Historyczne” 2017, nr 2, s. 42–45.

²³ *Operacja Łódzka. Zapomniany fakt I wojny światowej*, red. J.A. Daszyńska, Łódź 2011; *Łódź w czasie Wielkiej Wojny*, red. eadem, Łódź 2012; *Łódź w drodze do niepodległości*, red. eadem, Łódź 2013. W dwóch pierwszych znalazły się materiały tekstowe i fotograficzne związane z działalnością GRH „Żelazny Orzeł”, zwłaszcza w odniesieniu do prac na cmentarzu wojennym w Gatce Starej.

²⁴ A. Szymanek-Józwin, *Lubię wyzwania. Rozmowa z prof. nadzw. dr hab. Jolantą Daszyńską, prezesem łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, przewodniczącą Rady Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi*, „Ziemia Łódzka” 2014, nr 10, s. 6–7; J.A. Daszyńska, „*Walcząca*” Prezes..., s. 93–110; J. Chańko, eadem, *Dlaczego historia to przedmiot (nie)lubiany?*, [w:] *Reformowanie edukacji historycznej*, red. J. Orzeł, S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wiczorek, Toruń 2018, XII Toruńskie Spotkania Dydaktyczne, s. 104–113.

rekonstrukcji. Uwzględniła aspekty ogólnopoznawcze i wychowawcze, zwłaszcza kształtowanie i umacnianie patriotyzmu. W końcowej części artykułu znalazła się propozycja terminologiczna, by zamiast określenia „rekonstrukcja historyczna” mówić o zjawisku „żywej pamięci”²⁵.

W drugim tekście zamieszczonym w piśmie „W Centrum” w 2012 r. Autorka odwołała się do swych wcześniejszych wywodów i propozycji. Z satysfakcją odnotowała, że „tegoroczne ukazywanie historii na żywo” było ogłaszane na banerach i plakatach jako inscenizacja historyczna (Strońsko, 1 września) i widowisko historyczne (Jeżewo, 9 września). Przykłady i refleksje dotyczą przedstawiania epizodów z kampanii wrześniowej. Sporo jest mowy o zagrożeniach i wynaturzeniach podczas niektórych inscenizacji, np. o cięciu z całą siłą szablą po hełmie czy też bolesnym kopaniu powalonego przeciwnika. Pojawia się tu także dwoistość w odniesieniu do umundurowania: „może to być rekwizyt, a może być to przedmiot, któremu oddajemy szacunek”. W konkluzjach zwróciła uwagę na potrzebę zadbania o wysoki poziom merytoryczny inscenizacji, ich „zgodność historyczną” (tu pomoc może patronat PTH)²⁶.

W roku 2013 ukazał się pierwszy z czterech artykułów zamieszczonych w dwumiesięczniku „Wiadomości Historyczne” (z nadtytułem „czasopismo dla nauczycieli” i z podtytułem „z Wiedzą o Społeczeństwie”) wydawanym przy współdziałaniu PTH. Jak przystało na wprowadzenie w nową problematykę, artykuł nosił tytuł: *Rekonstrukcja historyczna. Kilka refleksji nad nowym zjawiskiem kulturowym w Polsce*. Autorka przypomniała w przypisie pochodzącą z Wikipedii definicję po to, by poddać ją krytyce i objaśnić. Nie znajduje jednak lepszego określenia, konstatując, że nie przyjął się termin „odtwórstwo historyczne”. Działanie rekonstruktorów „jest bardziej przypomnieniem wydarzeń z przeszłości niż ich wiernym odtworzeniem”, ale chodzi też o odtwarzanie ubiorów, broni, przedmiotów codziennego użytku, „sposobów walki czy warunków życia”. Końcowy fragment artykułu (*W imię czego?*) zwraca uwagę na patriotyczne przesłania większości inscenizacji i autentyczność zaangażowania rekonstruktorów, którzy zdobywają wiedzę, angażują własne, nieraz duże środki i kształcą młodszych adeptów. Jest też apelem o przełamanie barier między profesjonalnymi historykami a rekonstruktorami²⁷.

Drugi artykuł w tymże dwumiesięczniku opublikowany został kilka miesięcy przed sympozjum na zjeździe historyków. W tytule ponownie jest mowa o „kilku refleksjach”, a jest ich dużo. W tekście przytoczone są przykłady udanych inscenizacji wydarzeń z II wojny światowej z lat ostatnich. I tzw. wpadki. Wymowne są też fotografie i ich objaśnienia: widzimy bowiem rekonstrukcję polskiego samochodu

²⁵ J.A. Daszyńska, *Rekonstrukcja historyczna a poznawanie historii...*, s. 3–4.

²⁶ Eadem, *Inszenizacje historyczne przypominające...*, s. 11–13.

²⁷ Eadem, *Rekonstrukcja historyczna. Kilka refleksji...*, s. 11–14.

pancernego, wz. 34, ciężarówkę pełną „amerykańskich” żołnierzy z lądowania w Normandii (inscenizacja na Helu w 2013 r.) i 40 mm działko Boforsa na pozycji ogniowej (Koszalin). I licznych widzów. Okazuje się, że choć minęły dziesiątki lat, to „inscenizacje [...] niosą w sobie pokłady emocji i uprzedzeń”. Ostatnie zdanie artykułu zasługuje na przytoczenie w pełnym brzmieniu: „Dzięki inscenizacjom historycznym przeszłość nadal w nas żyje i jest to jedna z niewątpliwych zalet organizowania tego typu przedsięwzięć”²⁸.

Niestety omówione powyżej sympozjum „wigilijne” XIX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich nie doczekało się obszerniejszego opracowania w ramach pamiętnika zjazdowego. W związku z tym jego referenci opublikowali wspólnie dwa teksty nawiązujące do tematyki sympozjum. Wcześniej Prof. J. Daszyńska udzieliła wywiadu, w którym mówiąc o tym wydarzeniu, doceniała, że „rekonstrukcją wreszcie zainteresowała się część historyków”. Tekst rozmowy, opatrzony barokowym podtytułem, przeprowadziła Anna Szymanek-Juźwin, a ozdobiły go dwie fotografie Rozmówczyni (drugą z nich tu też można zobaczyć – fot. 1) i ujęcie z inscenizacji w Starym Gostkowie w ramach obchodów setnej rocznicy utworzenia Legionów Polskich (12 października 2014 r.). W wywiadzie znalazły się też uwagi o potrzebie solidnego przygotowywania inscenizacji i potrzebie prezentowania nie tylko polskich formacji wojskowych. Pierwsza część wywiadu dotyczyła Operacji Łódzkiej²⁹.

Artykuł w „Wiadomościach Historycznych” z 2014 r. powtarza część podtytułu sympozjum zjazdowego, czerpie bowiem z doświadczeń tego wydarzenia, jest bogato ilustrowany i podzielony na dziewięć części, a także zaopatrzony w anglojęzyczne streszczenie. Pierwsze cztery części tekstu dotyczą rekonstrukcji historycznej jako zjawiska kulturowego, jej terminologii, genezy i historii. Dalej autorzy koncentrują się na samych rekonstruktorach i ich formach organizacyjnych (GRH/SRH) oraz typach rekonstrukcji. W tekście znalazły się wytłuszczenia oraz, w ramkach, trzy definicje: rekonstrukcja historyczna, grupa (stowarzyszenie) rekonstrukcji historycznej, rekonstruktor. Autorzy postarali się w jak najbardziej przystępny sposób scharakteryzować zjawisko, jego złożoność i walory, nie zapominając o zagrożeniach³⁰.

Druga ze wspólnych publikacji, będąca już nie tylko plonem zjazdowego sympozjum, lecz także doświadczeń rekonstruktorskich i dydaktycznych, opublikowana została w kwartalniku „Klio”³¹. Autorzy w tym tekście wyraźnie oddzielili od siebie fragmenty opracowane przez każdego z nich. Profesor J. Daszyńska bezpośrednio, w pierwszej osobie, przedstawia swe ustalenia na temat genezy rekonstrukcji

²⁸ Eadem, *Kilka refleksji nad inscenizacjami historycznym...*, s. 34–37.

²⁹ A. Szymanek-Juźwin, *op. cit.*, s. 6–7.

³⁰ J. Chańko, J. Daszyńska, *Rekonstrukcja historyczna: hobby, pasja...*, s. 4–13.

³¹ Eorundem, *Rekonstrukcja historyczna wydarzeń pierwszej wojny światowej...*, s. 101–116.

historycznych na świecie i w Polsce oraz określa przyczyny popularności GRH nawiązujących do wypadków I i II wojen światowych. Nie skąpi uwag praktycznych i krytycznych, zwłaszcza w odniesieniu do inscenizacji epizodów Wielkiej Wojny³².

Czwartym z kolei artykułem Pani Profesor zamieszczonym w „Wiadomościach Historycznych” jest tekst opatrzoney fotografiami, w którym Autorka odnosi się do problematyki rekonstrukcyjnej niejako z wnętrza zjawiska – „z perspektywy rekonstruktora”. Opisuje kulisy niełatwej decyzji wejścia w szeregi GRH „Żelazny Orzeł” – „dlatego, że założyli ją mąż (Krzysztof) z synem (Andrzejem)”, nie wiadomo było, jak zostanie to odebrane na uczelni (IH UŁ) i jaki będzie odbiór tego, że odtwarzana będzie formacja niemiecka z II wojny światowej. Dalej uzasadnia, dlaczego grupa przeszła do rekonstrukcji z wojny poprzedniej. Dokonuje też przeglądu swych rekonstruktorskich wcieleń: chłopki, sanitariuszki, dziewczynki, kobiety w towarzystwie niemieckiego oficera (II wojna), oraz konkretnych postaci: carycy (2012), Antoniny z Kupczyńskich Reymont, matki Władysława Reymonta (2015)³³.

W zbiorze referatów z konferencji dydaktyków historii odbytej we wrześniu 2017 r. Prof. J. Daszyńska i J. Chańko zamieścili tekst pt. *Dlaczego historia to przedmiot (nie)lubią?*, wcześniej prezentowany podczas obrad „w towarzystwie” kilkudziesięciu slajdów. Autorzy mieli nadzieję, że tytuł jest prowokacyjny, bo z historią jest u uczniów różnie. Jedni są „na tak” (raczej mniejszość), inni zaś „na nie” (raczej większość, czasami przytłaczająca). Dwa fragmenty tego tekstu, opracowane wspólnie, dotyczą inscenizacji historycznych jako zjawiska, które jest w stanie zachęcić do polubienia historii w ogóle, a nawet jako przedmiotu szkolnej edukacji, w szczególności. Widz inscenizacji doznaje wrażeń daleko wykraczających poza te z filmu czy słuchowiska, a spotkania z rekonstruktorami w szkołach: na lekcjach, ale i te dłuższe podczas ferii, to zachęta do zainteresowania się epoką, czy już tylko formacją wojskową. Choć bywa, że część uczniów zrazi zbyt specjalistyczny i szczegółowy charakter prezentacji. Można jednak ryzykować stwierdzenie, że co prawda nie licznym, zetknięcie się z rekonstrukcjami historycznymi pozwoli uczynić historię (epokę, zagadnienie) przedmiotem autentycznej pasji i w perspektywie poprowadzi ich na studia historyczne albo zachęci do wstąpienia w szeregi rekonstruktorów³⁴.

Na koniec dobra wiadomość dla wszystkich zainteresowanych rekonstrukcjami historycznymi i twórczością Prof. J. Daszyńskiej. W środku lata 2021 r., 9 sierpnia, udzieliła w Radiu Łódź obszernego (45 min.) wywiadu, w którym zapowiedziała „być może pod koniec roku” wydanie książki o rekonstrukcjach historycznych.

³² *Ibidem*, s. 101–109.

³³ J.A. Daszyńska, *Rekonstrukcje historyczne z perspektywy rekonstruktora...*

³⁴ J. Chańko, eadem, *Dlaczego historia to przedmiot...*, s. 109, 113.

Zapewne będzie to próba podsumowania dotychczasowego dorobku, zarówno wniosków z działalności praktycznej, jak też po części z niej wynikających, a częściowo formułowanych na podstawie literatury, ustaleń i wniosków bardziej generalnych. Publikacja ma być bogato ilustrowana. Niewątpliwie spotka się z dużym zainteresowaniem³⁵. Czy będzie to podsumowanie już przecież znaczącego dorobku naukowego i popularyzatorskiego Prof. J. Daszyńskiej w tym zakresie? Może po części. Ale liczyć trzeba na dalsze prace!

Załącznik 1. Opracowane przez Prof. J. Daszyńską abstrakty na sympozjum XIX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich *Rekonstrukcja historyczna. Szanse i zagrożenia. Hobby, pasja, komercja?*

1. Geneza rekonstrukcji historycznej

Nad ustaleniami odnośnie genezy zjawiska zaciąają przyjęte ustalenia terminologiczne (definicje). To zagadnienie, które wymaga badań, choć np. hasło w Wikipedii naprowadza nas na wielce starożytny rodowód zjawiska. Na ile greckie, a zwłaszcza rzymskie, fragmenty igrzysk można uznać za rekonstrukcje historyczne? Czy w ramach triumfalnych wjazdów wodzów rzymskich nie możemy doszukiwać się inscenizacji już odniesionych zwycięstw? Czy średniowieczne turnieje rycerskie można uznać za formę rekonstrukcyjną? Czy kombatanci prezentujący się w okresie przed II wojną światową np. podczas rocznic wojny secesyjnej czy powstania styczniowego, byli rekonstruktorami?

Dwie kwestie zdają się nie ulegać wątpliwości: a) potrzeba pokazywania współczesnym widzom, mniej lub bardziej wiernie odtworzonych, scen i wydarzeń z przeszłości pojawiała się niezależnie od siebie w różnych okresach i różnych miejscach, b) choć inicjatorzy bywali różni, a i cele różnorakie, to nie mogły się one odbywać bez widzów, chętnych oglądania tego rodzaju prezentacji.

2. Terminologia (nazewnictwo i „przeżywnictwo”) GRH – grup rekonstrukcji historycznej.

Powszechnie używane pojęcie „rekonstrukcja historyczna” jest bardzo pojemne. Zawiera zarówno rekonstrukcję, w sensie odtworzenia strojów, mundurów, sprzętu, broni, pojazdów, itp. W pojęciu tym kryje się również to, co często oglądamy i niesłusznie nazywamy „rekonstrukcją historyczną”. Raczej jest to inscenizacja historyczna, widowisko, rzadziej piknik historyczny.

³⁵ Wywiad zawiera liczne przemyślenia związane z rekonstrukcjami jako zjawiskiem w wymiarze światowym i polskim. W cyklu *Podróże bez granic – rekonstrukcja część 1, część 2* przeprowadziła go Izabella Berkowska, https://www.radiolodz.pl/broadcast_posts/72059-rekonstrukcja-podroze-bez-granic (dostęp: 18 VIII 2021).

Istotna różnica polega bowiem w zasadniczym pytaniu: po co są te inscenizacje? Najogólniej po to, aby przypomnieć wydarzenia z historii. Inscenizacje historyczne są przypomnieniem pewnych wydarzeń z przeszłości, a nie ich wiernym odtworzeniem. Gdy więc padają słowa, „zobacz Państwo, jak to było...” są mylące. Powinno się raczej powiedzieć „zobacz Państwo, że było”. Chodzi o przypomnienie historii, a nie o jej odtworzenie, bo tego się po prostu nie da rady zrobić.

Uczestników biorących udział w inscenizacjach zwykło nazywać się rekonstruktorami. Jest to o tyle słuszne, że człowiek taki ma na sobie faktycznie zrekonstruowany strój/mundur, posługuje się sprzętami „z epoki”, ma odpowiedni wygląd (włosy, zarost). Wykluczone są nowoczesne ozdoby, (typu kolczyki w nosie, wardze, stałe aparaty ortodontyczne, zegarki, itp.). Ludzie ci należą do Grup Rekonstrukcji Historycznej (GRH) bądź Stowarzyszeń Rekonstrukcji Historycznej (SRH).

Nie należy jednak zapominać, że w ustach niektórych widzów, a zwłaszcza tych którzy o rekonstrukcjach jedynie słyszeli, pojawiają się w odniesieniu do rekonstruktorów, określenia mało eleganckie: maniacy, wariaci, zboczeńcy. Same grupy rekonstrukcyjne bywają porównywane z sektami, zaś w ich obrębie szerzyć ma się kult przywódcy albo najzwyczajniej ruja i poróbstwo.

3. Specjalizacje chronologiczna i tematyczna (cywilne, wojskowe – militarne GRH).

Każda GRH/SRH specjalizuje się w wybranej przez siebie epoce, formacji. Jest to zazwyczaj wąska specjalizacja zarówno chronologiczna, jak i tematyczna. Wybór jest uzasadniony zainteresowaniami (legiony rzymskie), regionalizmem, historią rodzinną, historią w szerszym zakresie, pasją, własnymi zainteresowaniami, umiejętnościami czy wiedzą. Grupę tworzą pasjonaci, a w jej szeregi napływają kolejni, starając się dopasować do przyjętych zasad, bądź inspirując własnymi przemyśleniami. Bywa i tak, że w skutek wybrania przez nich jeszcze węższej specjalizacji, tworzą własną GRH.

4. Cele rekonstrukcji historycznej w optyce:

- a) rekonstruktorów,
- b) zamawiających,
- c) oglądających (widzów),
- d) mediów.

Generalnie chyba możemy mówić o „zagospodarowywaniu” czasu wolnego, którego przybywa. Są też poglądy, że podnosząca się stopa życiowa daje możliwość wydawania nadwyżek środków na hobby, jakim może być czynne uczestniczenie w rekonstrukcjach, choć i uczestniczenie w roli widza może sporo kosztować (dojazd, zakwaterowanie).

Sami rekonstruktorzy, są gotowi na często poważne wydatki, niejednokrotnie kosztem innych potrzeb i motywują to bardzo różnie. Podstawowym motywem, nazwijmy go „ideologicznym”, podawanym najczęściej, jest „pasja”, czyli coś co ściślej określić się nie daje. Ale podkreślana bywa przyjemność, radość z uczestniczenia w rekonstrukcjach. Często mówi się o chęci dostarczenia wiedzy, wzruszeń, przeżyć i rozrywki widzom. I to daje satysfakcję rekonstruktorom. Na końcu pojawiają się: rywalizacja pomiędzy samymi rekonstruktorami i satysfakcja z uzyskania cennych artefaktów, wiernie odtworzonego stroju, odegrania wzorowo roli w konkretnej rekonstrukcji. A jeszcze bardziej na końcu – wzmianki o możliwej satysfakcji finansowej, choć na ogół podkreślana jest niewspółmierność gratyfikacji w stosunku do poniesionych kosztów.

Zamawiający rekonstrukcje (tu pominę kim są, jakie instytucje reprezentują), którzy czasami chcą być nazywani organizatorami, czasami zaś sponsorami, oczekują, że impreza którą zamówili: a) uświetni i ubarwi okoliczność którą ma uświetnić i ubarwić, b) podniesie prestiż i rangę zamawiających (organizatorów, sponsorów), c) „ściągnie” licznych widzów, d) zostanie odnotowana, a najlepiej szczegółowo zrelacjonowana przez media (światowe, krajowe i lokalne – to ostatnie najbardziej prawdopodobne i zapewnione poprzez różne powiązania), e) będzie utrwalone w formie publikacji, filmu dokumentalnego itp. Nie wszystkie podane wyżej cele muszą być osiągnięte w ramach jednej imprezy, choć jest to pożądane.

Czego oczekują widzowie? Czasami nie oczekują niczego, bo zostali na rekonstrukcję „doprowadzeni”, a to np. dzieci przez rodziców, albo na odwrót. Bardzo często liczną grupę widzów stanowią osoby bliskie uczestnikom rekonstrukcji, krewni i znajomi. Ci skupiają się na konkretnych osobach. Najczęściej „zwykli” widzowie chcą tego, co pasjonuje niemal każdego turystę: połączenia rozrywki, miłego spędzenia czasu i to najczęściej na świeżym powietrzu, z uzyskaniem nowych wrażeń. I niejako przy okazji wiedzy nie szkolnej i nie stereotypowej. Dużo satysfakcji dają im możliwości np. wypróbowania broni, skosztowania potraw, zwiedzenia pomieszczeń, gdy np. piknik historyczny odbywa się w skansenie. Niektórzy widzowie oczekują także popularnej, ale konkretnej informacji o przedmiocie rekonstrukcji, np. bitwie – w formie ulotki, folderu.

Media. Czasami przedstawiciele mediów ujawniają wysoki poziom niezainteresowania daną rekonstrukcją historyczną. Stąd potrzeba nagłaśniania informacji o przygotowaniach, celach a zwłaszcza terminach rekonstrukcji. Także bezpośrednio zapraszanie dziennikarzy, a zwłaszcza ekip telewizyjnych. Tym, co przyciąga uwagę mediów szczebla ponad lokalnego do przedsięwzięć rekonstrukcyjnych może być skala wydarzenia (liczba rekonstruktorów i widzów), środki jakie będą w nich użyte konie (Grunwald), ale najlepiej czołgi, armaty i samochody, a nawet

samoloty (bitwa warszawska 1920, bitwa nad Bzurą 1939), ważne wydarzenie historyczne, które będzie odtworzone (Lipsk 1813), uczestnictwo ważnych osób w roli widzów (pożądani: Prezydent i Premier). Celem mediów będzie nagłośniecie wydarzeń spełniających wszystkie lub niektóre podane wyżej warunki, wprowadzenie wniosków natury dydaktycznej, np. że władze dbają o upamiętnienie, że społeczeństwo masowo uczestniczy i czerpie satysfakcję. Ale może się też ujawnić inny aspekt, który media zainteresuje. Wykrycie czegoś na kształt skandalu organizacyjnego, np. niedostateczną ilość toalet, finansowego (tzw. machlojki), czy personalnego (spory pomiędzy organizatorami – o zasługi lub niedociągnięcia). Ostatecznie, opinia o wydarzeniu wykreowana w mediach, może różni się z odczuciami widzów, uczestników i organizatorów.

5. Kategorie/rodzaje rekonstrukcji:

- a) inscenizacje historyczne,
- b) widowiska,
- c) pikniki rekonstrukcyjne,
- d) prezentacje w muzeach (np. Noc Muzeów),
- e) przedsięwzięcia edukacyjne: prezentacje i prelekcje w szkołach, lekcje tematyczne, spotkania z rekonstruktorami,
- f) udział w filmach.

Najpowszechniejszym zjawiskiem są inscenizacje historyczne. Z reguły organizuje się je lokalnie dla upamiętnienia jakiegoś ważnego wydarzenia w regionie. Są też inscenizacje o szerszym zakresie, gdy historia regionu spleta się z historią państwa. Zakres i rozmach zależą przede wszystkim od ilości środków finansowych przeznaczonych na ten cel.

Widowiska historyczne niekiedy trudno odróżnić od inscenizacji. Jest bowiem i narrator, podkład dźwiękowy, widz jest informowany co się będzie działo (plan widowiska), są powitania honorowych gości, wszystko z dużą oprawą, zapleczem sanitarnym i gastronomicznym.

Pikniki historyczne to innymi słowy zgrupowania rekonstruktorów, odtwarzających różne epoki historyczne. Stały się coraz częstszym zjawiskiem. Wzorce przysły z Zachodu. Dla podniesienia rangi tych spotkań organizatorzy używają takich określeń, jak: „Odyseja Historyczna” (Kutno), „Pola Chwały” (Niepołomice).

Prezentacje w muzeach są kolejnym przejawem działalności rekonstruktorów. Najczęściej ma to miejsce podczas „Nocy Muzeów”, ale także podczas lekcji historii organizowanych w tych placówkach. Niekiedy GRH organizują wystawy czasowe w muzeach używając własne zbiory.

Kolejnym ważnym sposobem upowszechniania wiedzy są prelekcje i prezentacje w szkołach. Są one nie tylko przekazem wiedzy, ale i możliwością spotkania z nowym, dla uczniów człowiekiem, ubranym ponadto w strój z prezentowanej epoki.

Udział rekonstruktorów w produkcjach filmowych jest dużym wyróżnieniem. Jest to korzyść obopólna, gdyż film dostaje (na ogół) dobrze umundurowaną i uzbrojoną postać, umiejacą ponadto wykonywać regulaminowe rozkazy. Rekonstruktorzy zaś, biorąc udział w filmach poczytują sobie to za duże wyróżnienie.

6. Czas i miejsce inscenizacji i widowisk historycznych a prawda historyczna

Miejsce inscenizacji może, ale nie musi być dokładnie takie, w którym rozegrały się przypominane wydarzenia. Erozja i zmiany środowiska naturalnego, bądź sztucznego niejednokrotnie zmieniły to miejsce. Inszenizacje organizuje się w miejscu dogodnym dla widzów, z szerokim zapleczem parkingowym (Grunwald). Bywa też, że inszenizacje mają miejsce w miastach, na ulicach czy rynkach. W tym przypadku miejsca do oglądania są z reguły ograniczone. Mankamentem są też elementy współczesne (reklamy, ogrodzenia, kosze na śmieci, itp.).

Czas inscenizacji, z wyjątkiem ważnych z punktu widzenia świąt czy uroczystości państwowych, jak 1 sierpnia (powstanie warszawskie), 1 września (wybuch wojny), 11 listopada (odzyskanie niepodległości) ustala się w bliskości dat historycznych, ale z reguły w soboty po południu, bądź niedziele, tak, aby wielu ludzi mogło je oglądać.

Trzeba pamiętać, że nie da się odtworzyć dokładnie czasu (bitwa w nocy), warunków pogodowych (mogą być diametralnie różne), miejsca (erozja czasu), a przede wszystkim elementu żywiowości tamtych wydarzeń. Nikt nie jest też w stanie „wystawić” tylu rekonstruktorów ilu faktycznie żołnierzy uczestniczyło w historycznych wydarzeniach.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła niepublikowane

Odpowiedź mailowa Prof. J. Daszyńskiej na pytania Jana Chańki (14 VIII 2021), s. 1–3.

Odpowiedź mailowa Prof. J. Daszyńskiej na pytania Jana Chańki (22 IX 2021), s. 1.

Opracowania

Bogdańska M., Nowacki P., *Edukacyjna ofensywa Mrogi*, „Bitewnik Łódzki 1914” 2013, nr 6, s. 12.

- Chańko J., Daszyńska J.A., *Dlaczego historia to przedmiot (nie)lubiany?*, [w:] *Reformowanie edukacji historycznej*, red. J. Orzeł, S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wiczorek, Toruń 2018, XII Toruńskie Spotkania Dydaktyczne, s. 104–113.
- Chańko J., Daszyńska J.A., *Rekonstrukcja historyczna: hobby, pasja, komercja?*, „Wiadomości Historyczne” 2015, nr 6, s. 4–13.
- Chańko J., Daszyńska J.A., *Rekonstrukcja historyczna wydarzeń pierwszej wojny światowej. Refleksje naukowo-dydaktyczne*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2015, t. XXXIV(III), z. 3, s. 101–116.
- Chańko J., Daszyńska J.A., Henczel D., *Rekonstrukcja historyczna. Szanse i zagrożenia. Hobby, pasja, komercja?* (16 IX 2014) [abstrakty na sympozjum XIX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich].
- Daszyńska J.A., *Inszenizacje historyczne przypominające wydarzenia II wojny światowej – kilka refleksji*, „W Centrum” 2012, nr 20, s. 11–13.
- Daszyńska J.A., *Kilka refleksji nad inscenizacjami historycznym przypominającymi wydarzenia II wojny światowej*, „Wiadomości Historyczne” 2014, nr 2, s. 34–37.
- Daszyńska J.A., *Rekonstrukcja historyczna a poznawanie historii*, „W Centrum” 2010, nr 11, s. 3–4.
- Daszyńska J.A., *Rekonstrukcja historyczna. Kilka refleksji nad nowym zjawiskiem kulturowym w Polsce*, „Wiadomości Historyczne” 2013, nr 6, s. 11–14.
- Daszyńska J.A., *Rekonstrukcje historyczne z perspektywy rekonstruktora*, „Wiadomości Historyczne” 2017, nr 2, s. 42–45.
- Daszyńska J.A., *Stany wobec polityki rządu federalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki lat 1798–1830*, Łódź 2004.
- Daszyńska J.A., „*Walcząca*” Prezes, „Rocznik Łódzki” 2017, t. LXVI, s. 93–110.
- Łódź w czasie Wielkiej Wojny*, red. J.A. Daszyńska, Łódź 2012.
- Łódź w drodze do niepodległości*, red. J.A. Daszyńska, Łódź 2013.
- Operacja Łódzka. Zapomniany fakt I wojny światowej*, red. J.A. Daszyńska, Łódź 2011.
- Szymanek-Józwin A., *Lubię wyzwania. Rozmowa z prof. nadzw. dr hab. Jolantą Daszyńską, prezesem łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, przewodniczącą Rady Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi*, „Ziemia Łódzka” 2014, nr 10, s. 6–7.

Netografia

- Berkowska I., *Podróże bez granic – rekonstrukcja część 1, część 2* [wywiad z prof. J.A. Daszyńską], https://www.radiolodz.pl/broadcast_posts/72059-rekonstrukcja-podroze-bez-granic (dostęp: 18 VIII 2021).
- <https://dobroni.pl/artykul/na-planie-filmu-operacja/568396> (dostęp: 22 VIII 2021).
- <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=1239035> (dostęp: 15 VIII 2021).

<https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=1250659> (dostęp: 15 VIII 2021).

<https://www.facebook.com/srhzelaznyorzel/> (dostęp: 14 VII 2021).

<https://www.filmweb.pl/film/101-2017-819693> (dostęp: 15 VIII 2021).

https://www.ilza.com.pl/ilza,979,0,0,fronty_wielkiej_wojny_ju_za_nami (dostęp: 14 VII 2021).

<https://www.konflikty.pl/aktualnosci/relacje/inscenizacja-stronsko-belen-2006/> (dostęp: 14 VII 2021).

Kadrowanie historii w sali muzealnej, <https://koluszki.pl/kadrowanie-historii-w-sali-muzealnej/> (dostęp: 21 IX 2021).

Kronika 2016, http://pthlodz.uni.lodz.pl/poziom2/prawa_archiwum13.html (dostęp: 18 IX 2021).

Łysakowska-Trzoss A., *XIX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Szczecinie – relacja*, <https://histmag.org/XIX-Powszechny-Zjazd-Historykow-Polskich-w-Szczecinie-relacja-10048> (dostęp: 23 VIII 2021).

Przybyło-Cieślik W., „*Żywy obraz 1920*” – *rekonstrukcja historyczna w KCPR*, <https://sp1konstantynow.pl/index.php/o-szkole/programy-dydaktyczne-i-spoeczne/1339-zywy-obraz-1920-rekonstrukcja-historyczna-w-kcpr> (dostęp: 23 IX 2021).

Relacja z lekcji żywej historii w 2018 r., <https://rzgow.pl/aktualnosci-a78/mikolaj-nie-zapomnial-o-rozdze-r1734#!> (dostęp: 31 VII 2022).

Woźniak K.P., *Miasto w nocy – noc w muzeum: między spontanicznością a tradycją. Rekonesans badawczy*, „*Journal of Urban Ethnology*” 2016, t. XIV, s. 122–123, <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/81117/edition/61707/content> (dostęp: 23 VII 2021).

Notka o autorze

Dr Jan Chańko – historyk, emerytowany pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego (1972–2016), nauczyciel historii w Szkole Podstawowej nr 1 (1973–1978) i XXVI Liceum Ogólnokształcącym w Łodzi (1982–1990).

Zainteresowania naukowe: prasoznawstwo, epigrafika, dydaktyka historii.



jasiuch4@wp.pl



1. Prof. J.A. Daszyńska w kreacji z początku XX w. Zbiory prywatne autora



2. Spotkanie „Kadrowanie Historii” zorganizowane przez Miejski Ośrodek Kultury w Koluśkach, 27 II 2020

Źródło: *Kadrowanie historii w sali muzealnej*, <https://koluszki.pl/kadrowanie-historii-w-sali-muzealnej/> (dostęp: 21 IX 2021)



3. Prof. J.A. Daszyńska na planie filmu *Nekropolis. Łódzkie trójprzymierze cieni*, 2009
Zbiory prywatne autora